

ELIZA ETYNKOWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

GŁOSA APROBUJĄCA
DO WYROKU TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO
Z DNIA 16 LISTOPADA 2011 ROKU,
SYGN. AKT SK 45/09¹

TEZA

Trybunał Konstytucyjny dopuścił kontrolę prawa wtórnego Unii Europejskiej w trybie wniesienia skargi konstytucyjnej. Rozpatrywana skarga konstytucyjna dotyczyła niezgodności przepisów rozporządzenia nr 44/2001² w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych. TK w pełnym składzie orzekł, iż są one zgodne z konstytucją, i wydał postanowienie o umorzeniu postępowania w pozostałej części.

WPROWADZENIE

Glosowany wyrok Trybunału Konstytucyjnego porusza ważki w praktyce problem badania zgodności prawa wtórnego Unii Europejskiej z polskim porządkiem prawnym w trybie skargi konstytucyjnej. Kwestia ta została po raz pierwszy poruszona w wyroku z dnia 16 listopada 2011 roku. Było to przełomowe orzeczenie, które otworzyło w pewien sposób „furtkę” do kontroli wtórnego prawa unijnego i pokazało kierunek rozważań nad szeroko pojętą konstytucjonalnością prawa.

¹ Dz.U. 2011.254.1530 z dnia 25.11.2011.

² Rozporządzenie Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz. Urz. UE L 12 z 16.01.2001, s. 1 ze zm.).

STAN FAKTYCZNY SPRAWY

Anna Supronowicz skierowała do Trybunału skargę konstytucyjną dnia 9 lipca 2007 roku, w której wniosła o stwierdzenie niezgodności art. 36, art. 40, art. 41 oraz art. 42 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 roku w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. UE L 12 z 16.01.2001, s. 1 ze zm.; dalej: rozporządzenie nr 44/2001) z art. 8, art. 32, art. 45, art. 78 oraz art. 176 konstytucji.

Sąd Apelacyjny w Brukseli postanowieniem z 23 grudnia 2004 roku zasądził od skarżącej kwotę 12 500 euro jako odszkodowanie za szkody materialne i moralne, które pokrzywdzony w wyniku popełnienia na jego szkodę przestępstwa. Postępowanie apelacyjne toczyło się wskutek apelacji od wyroku Sądu Karnego w Brukseli, wniesionej przez skarżącą (w sprawie karnej i cywilnej), jak również przez prokuraturę belgijską.

W dniu 11 maja 2006 roku pokrzywdzony Jacques-Andre De Leeuw wniósł o stwierdzenie wykonalności na terenie Polski postanowienia sądu belgijskiego w zakresie orzeczonej na jego rzecz sumy odszkodowania. 24 sierpnia 2006 roku Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie stwierdził wykonalność postanowienia Sądu Apelacyjnego w Brukseli. Skarżąca w odpowiedzi na to postanowienie złożyła zażalenie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, wnosząc o uchylenie postanowienia Sądu Okręgowego o uznaniu wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego. Skarżąca kwestionowała zastosowanie rozporządzenia nr 44/2001 w sprawie, gdyż orzeczenie sądu zagranicznego zapadło w postępowaniu karnym, a nadto stwierdzenie wykonalności tego orzeczenia było, według niej, oczywiście sprzeczne z porządkiem publicznym RP. Postanowieniem z 9 marca 2007 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny oddalił zażalenie skarżącej. Skarżąca twierdziła, że kwestionowane przepisy rozporządzenia nr 44/2001 nie przewidują dla niej prawa do złożenia jakichkolwiek wyjaśnień w pierwszej instancji postępowania o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu zagranicznego. W omawianej sprawie prawo do sądu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji zostało zagwarantowane wyłącznie na rzecz wnioskodawcy, albowiem skarżąca, jako uczestnik, nie miała prawa wziąć w nim udziału. Skarżąca nie uprawdopodobniła jednak naruszenia wskazanych praw konstytucyjnych, czego wymaga art. 79 ust. 1 konstytucji.

ROZSTRZYGNIĘCIE

Trybunał nie podzielił stanowiska Prokuratora Generalnego oraz Ministra Spraw Zagranicznych. Przychylił się natomiast do zdania Marszałka Sejmu, twierdząc, że kontrola aktów unijnego prawa pochodnego w sprawach wszczętych w drodze skargi konstytucyjnej jest dopuszczalna. W konsekwencji Trybunał orzekł, że: art. 41 zdanie drugie rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 roku w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych

oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. UE L 12 z 16.01.2001, s. 1, ze zm.) jest zgodny z art. 45 ust. 1 oraz z art. 32 ust. 1 w związku z art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

KOMENTARZ

Precedensowość rozstrzygnięcia omawianej kwestii przez TK wzbudza ciekawość, intryguje i skłania do refleksji. TK trafnie orzekł o zgodności rozporządzenia Rady z przytoczonymi przepisami Konstytucji oraz umorzył postępowanie w pozostałej części.

Na wstępie należy zauważyć, jaką instytucją jest skarga konstytucyjna i jak istotną funkcję pełni w porządku prawnym. W wielu krajach europejskich jedną z naczelných instytucji wprowadzanych przez konstytucje jest skarga konstytucyjna. Takie rozwiązania przyjęto między innymi w Polsce, Austrii, Belgii, Czechach, Hiszpanii, Niemczech, Szwajcarii i na Węgrzech³. Mimo że uregulowania nie są tożsame, a nazwy nie są do siebie podobne, to jednak istota samej skargi konstytucyjnej polega na możliwości wszczęcia przez jednostkę postępowania przed sądem konstytucyjnym w przypadku naruszenia jej praw podstawowych. Podstawą wniesienia skargi jest naruszenie, w opinii podmiotu wnoszącego niniejszy środek, gwarantowanych mu konstytucyjnie praw.

Zgodnie z art. 79 ust. 1 konstytucji skarga konstytucyjna może zostać wniesiona „w sprawie zgodności z konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego”, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w konstytucji⁴. Skarga konstytucyjna stanowi szczególnie środek ochrony prawnej, służący wyeliminowaniu z systemu prawnego unormowań sprzecznych z przepisami Konstytucji wyrażającymi wolności lub prawa. Art. 79 ust. 1 konstytucji wyraźnie stanowi, że przesłanką uprawniającą do złożenia skargi konstytucyjnej nie jest każde naruszenie konstytucji, lecz tylko naruszenie wyrażonych w niej norm regulujących wolności lub prawa człowieka i obywatela. Podstawa rozstrzygnięcia obejmuje całokształt przepisów prawa stosowanych przez organ. Oznacza to powoływanie się zarówno na przepisy prawa materialnego, normy proceduralne, jak i podstawowe przepisy ustrojowe, które tworzą dany organ władzy publicznej i wyposażają go w odpowiednie kompetencje⁵.

Trybunał rozpoczął swe rozważania od zbadania ogólnej dopuszczalności wniesienia skargi konstytucyjnej w wyżej określonym przypadku. Kluczową kwestią było ustalenie, czy akty prawne stanowione przez instytucje Unii Euro-

³ B. Banaszak, *Skarga Konstytucyjna i jej znaczenie w zakresie ochrony praw podstawowych*, Warszawa 1997, s. 174.

⁴ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. 1997, Nr 78, poz. 483 ze zm.

⁵ Wyrok TK z 24 października 2007, sygn. SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108, Dz.U. 2007, Nr 204, poz. 1482.

pejskiej mogą być przedmiotem kontroli w trybie skargi konstytucyjnej określonej w art. 79 ust. 1 konstytucji. Dokładniej rzecz ujmując, czy rozporządzenie Unii Europejskiej jest „innym aktem normatywnym” w rozumieniu art. 79 ust. 1 konstytucji, a tym samym, czy może stanowić przedmiot skargi konstytucyjnej.

Trybunał przychylił się do poglądu przedstawionego w doktrynie i literaturze, świadczącego, że w art. 188 pkt 5 wskazano na orzekanie w sprawie skargi konstytucyjnej jako odrębną kompetencję Trybunału. Trybunał podkreślił także autonomiczność i niezależność pomiędzy zakresem przedmiotowym aktów normatywnych, określonym w art. 79 ust. 1, a art. 188 pkt 1–3 konstytucji. Autonomiczność rozpatrywania skargi konstytucyjnej spośród innych postępowań przed TK Trybunał wywiódł z trzech argumentów. Po pierwsze, z systematyki konstytucji i odesłania w art. 188 do art. 79 ust. 1. Świadczy to, że ustawodawca, wyróżniając kilka rodzajów postępowań przed Trybunałem Konstytucyjnym, jako jedno z nich, różne od innych, wymienił postępowanie, w którym rozpoznaje się skargi konstytucyjne. Po wtóre, kompetencje do orzekania o hierarchicznej zgodności aktów normatywnych zostały wyraźnie oddzielone od kompetencji do orzekania w sprawie skargi konstytucyjnej. Ostatnim argumentem było przywołanie istoty skargi konstytucyjnej. Trybunał trafnie zauważył, że zawężenie postępowania w sprawie skargi nie uwzględniałoby w całości jej funkcji w systemie prawnym.

Omówienie w tym miejscu pojęcia aktu normatywnego pozwoli kontynuować rozważania. Za omawianym orzeczeniem (a także za poprzednimi orzeczeniami TK) należy stwierdzić, że „akt normatywny to każdy akt zawierający normy generalne (adresowane do rodzajowo określonego adresata) i wyznaczające mu postępowanie w zasadzie powtarzalne (abstrakcyjny charakter)”. Tym samym akt normatywny skierowany jest do adresatów wyróżnionych ze względu na jakąś ich wspólną cechę, a także ustanawiającym pewne wzorce zachowań⁶. W pełni zgadzam się z poglądem prezentowanym w omawianym orzeczeniu, że aktem normatywnym w rozumieniu art. 79. ust.1 konstytucji może być także akt wydany przez organ organizacji międzynarodowej, której członkiem jest Rzeczpospolita Polska. Akty Unii Europejskiej są częścią porządku prawnego obowiązującego w Polsce i mogą wpływać na pozycję prawną jednostki. Niezbędne w niniejszej sprawie było zbadanie, czy rozporządzenie, jako jedna z form wtórnego prawa wspólnotowego, może stanowić takowy akt normatywny w rozumieniu art. 79 ust. 1. Zgodnie z art. 288 akapit 2 TFUE: „Rozporządzenie ma zasięg ogólny. Wiąże w całości i jest bezpośrednio stosowane we wszystkich Państwach Członkowskich”⁷. Normy rozporządzenia mają więc cechy aktu normatywnego, jakimi są wskazane przeze mnie charakter generalny i charakter abstrakcyjny. Adresatami norm rozporządzeń są zarówno państwa członkowskie i ich organy, jak i bezpośrednio podmioty pry-

⁶ Wyrok TK z 7 czerwca 1989 sygn. U 15/88, OTK 1989 poz. 10.

⁷ Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz.Urz. UE 2010 C 83 z dnia 30.03.2010.

watne. ETS w orzeczeniu w sprawie 34/73 Variola⁸ wskazywał, że bezpośrednia skuteczność rozporządzenia wspólnotowego polega na tym, iż nie następuje żadne działanie transformujące do prawa krajowego. Ścisłe przestrzeganie zobowiązania państw członkowskich do nienaruszania tego skutku jest konieczną przesłanką stosowania w sposób jednolity rozporządzeń w całej Wspólnocie⁹.

Przedmiotem dalszego badania dopuszczalności skargi konstytucyjnej była właśnie owa skuteczność, a dokładniej fakt, że przedmiotem skargi może być jedynie taki akt normatywny, na podstawie którego sąd lub organ administracji publicznej orzekł ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach skarżącego określonych w Konstytucji. Tym samym chodzi również o akty, które obowiązują w porządku prawnym bez potrzeby implementacji. Jedną z konsekwencji posiadania obywatelstwa Unii Europejskiej jest fakt, że normy rozporządzeń unijnych mogą być źródłem naszych praw i obowiązków. Możemy więc przed sądami krajowymi powołać się na normy rozporządzeń unijnych i wywodzić z nich swoje prawa. Idąc dalej za konstatacjami Trybunału, rozporządzenia unijne mogą zawierać normy, na podstawie których sąd lub organ administracji publicznej orzeka ostatecznie o wolnościach lub prawach albo o obowiązkach jednostek, określonych w konstytucji.

Trybunał swoje rozważania odniósł do szeroko pojętego miejsca polskich norm prawnych w systemie unijnym. Podstawową tezę, jaką należy postawić, jest fakt, że mamy do czynienia z obowiązywaniem zarówno norm stanowionych przez polskiego ustawodawcę, jak i norm, które zostały wykreowane poza naszym systemem prawnym. Są to jednak porządki wzajemnie na siebie oddziaływające. Po pierwsze, należy uwzględnić zasadę pierwszeństwa prawa unijnego nad prawem państwa członkowskiego. W polskim porządku prawnym wskazuje na to art. 91 ust. 3 konstytucji. Tym samym zachowana jest jednak nadrzędność konstytucji. Przyznawanie najwyższej mocy normom konstytucyjnym wynika z prawnej funkcji konstytucji. Oznacza to uznanie jej za źródło prawa o charakterze podstawowym i wszystkich konsekwencji, jakie z tego faktu wypływają. Zasadę prymatu norm konstytucyjnych, mimo że jest to reguła samoistnie występująca w polskiej konstytucji, można traktować także jako wyinterpretowaną z zasady demokratycznego państwa prawa. Mamy do czynienia z zasadą konstytucjonalizmu, czyli zasadą prymatu konstytucji w systemie źródeł prawa. Zasada prymatu konstytucji w polskim systemie prawnym wynika także z jej szczególnej treści. Konstytucja normuje bowiem najważniejsze kwestie w państwie, reguluje to, co mieści się w przedmiocie prawa konstytucyjnego, czyli zasady i instytucje ustroju społecznego, politycznego i ekonomicznego.

⁸ Wyrok Trybunału z dnia 10 października 1973 r., sprawa 34–73. Zbiory orzecznictwa Trybunału Europejskiego 1973, s. 981.

⁹ *Zapewnienie skuteczności prawu Unii Europejskiej w prawie polskim. Wytoczne polityki legislacyjnej i techniki prawodawczej*, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej, Warszawa 2003, s. 12.

Pozornie wydawać by się mogło, że Trybunał orzeczeniem wchodzi w kompetencje organów Unii Europejskiej. Bardzo ważne było zatem rozróżnienie między rolą Trybunału Konstytucyjnego a Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Organem, który decyduje ostatecznie o zgodności rozporządzeń unijnych z traktatami, jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, a o zgodności z konstytucją – Trybunał Konstytucyjny. Istotną różnicą jest zatem fakt, że Trybunał Sprawiedliwości został powołany, by stać na straży prawa unijnego. Z kolei Trybunał Konstytucyjny ma strzec konstytucji. Ze względu na te spostrzeżenia, oba sądy nie powinny być stawiane wobec siebie w konkurującej pozycji.

Warte podkreślenia są konstatacje na temat zachowania należytej ostrożności przy ocenianiu przez Trybunał zgodności prawa pochodnego z konstytucją. Zgodnie z art. 4 ust. 3 TUE państwa członkowskie podejmują wszelkie środki ogólne lub szczególne właściwe dla zapewnienia wykonania zobowiązań wynikających z traktatów lub aktów instytucji Unii. Państwa członkowskie ułatwiają wypełnianie przez Unię jej zadań i powstrzymują się od podejmowania wszelkich środków, które mogłyby zagrażać urzeczywistnieniu celów Unii. Zgodnie z tym trudne do zaakceptowania byłoby przyznanie państwom uprawnienia do pozbawienia mocy obowiązującej norm prawa unijnego. Z kolei w myśl art. 4 ust. 2 TUE Unia szanuje tożsamość narodową jej państw członkowskich nierozzerwalnie związaną z ich podstawowymi strukturami politycznymi i konstytucyjnymi¹⁰. Trybunał przyznał, że zarówno w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, jak i w wyrokach Trybunału Sprawiedliwości odwoływano się wielokrotnie do konieczności uwzględniania owej tożsamości (np. wyrok z 22 grudnia 2010 r. w sprawie C-208/09 Sayn-Wittgenstein¹¹ oraz wyrok z 12 maja 2011 r. w sprawie C-391/09 Runevič-Vardyn¹²).

Ponadto Trybunał Konstytucyjny powinien sprawować swoją kontrolę w sposób niezależny oraz subsydiarny wobec kompetencji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, państwo przekazało na rzecz Unii kompetencje organów władzy publicznej w niektórych sprawach na mocy art. 90 ust. 1 konstytucji. W wyniku tego w Polsce obowiązują akty prawne tworzone przez instytucje Unii Europejskiej, w tym rozporządzenia. Jest to zgodne z podstawową dla prawa Unii Europejskiej zasadą przyznania (art. 5 ust. 1 TUE), która stanowi, że kompetencje Unii, mogą być realizowane tylko w granicach przyznanych w traktatach przez państwa członkowskie.

Omawiając powyższe orzeczenie, nie sposób nie skupić się na skutkach uznania niezgodności z konstytucją aktu stanowionego przez organy UE. Zgodnie z art. 190 ust. 1 i 3 konstytucji następstwem takiego orzeczenia byłaby utrata mocy

¹⁰ Traktat o Unii Europejskiej, Dz.Urz. UE 2010 C 83 z dnia 30.03.2010.

¹¹ Dz.Urz. UE C 63 z 26.02.2011.

¹² Dz.Urz. UE C 194 z 2.07.2011.

obowiązującej przez normy niezgodne z konstytucją. Nie można jednak zapomnieć, że Trybunał Konstytucyjny nie ma uprawnień w zakresie ustalania mocy obowiązującej aktów tworzonych przez organy UE. Skutkiem takim mogłoby być zawieszenie stosowania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej niezgodnych z konstytucją norm prawa unijnego. Jednak i to sprzeczne jest z między innymi z zasadą lojalności i bezpośredniego skutku. Rzeczpospolita jest bowiem zobowiązana do przestrzegania wiążącego prawa międzynarodowego. Następstwem naruszenia wskazanych obowiązków mogłoby być postępowanie przeciwko Polsce prowadzone przez Komisję Europejską i skarga do Trybunału Sprawiedliwości przeciwko Polsce na naruszenie zobowiązań ciążących na podstawie traktatów (art. 258–260 TFUE). Trybunał celnie wskazał, iż uznanie niezgodności aktu UE z konstytucją powinno być swego rodzaju ostatecznością, mieć charakter *ultima ratio* i wystąpić dopiero wtedy, gdyby nie udało się rozwiązać konfliktu innymi sposobami.

Trybunał wskazywał również na fakt, że w drodze skargi konstytucyjnej można podnieść naruszenie praw i wolności jednostki, określonych zwłaszcza w rozdziale II konstytucji. Przepisy te stanowią, że pogwałceniu nie może ulec rdzeń owych uprawnień, nie może zostać obniżony ten minimalny próg ustanowiony przez polskiego ustawodawcę. Oznacza to, że prawo unijne nie może ingerować w istotę naszych praw i wolności zagwarantowanych w najważniejszym akcie w państwie. Wydaje się, że naruszenie to będzie miało miejsce stosunkowo rzadko ze względu na fakt wspólnej aksjologii systemów państw członkowskich. Prawo unijne nie powstaje w oderwaniu od prawa państw członkowskich. Nie stanowi jakiegoś obcego, abstrakcyjnego tworu. Nie jest kreowane w sposób dowolny i niekontrolowany przez organy Unii Europejskiej, lecz przy współdziale państw członkowskich i w oparciu o ich systemy prawne. Prawa wynikające z tradycji konstytucyjnych państw traktowane są zbiorczo, jako zasady ogólne prawa. Rzeczpospolita Polska jest również stroną Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności¹³. Katalog praw i wolności tam zamieszczonych stanowił podstawę tworzenia Karty praw podstawowych Unii Europejskiej¹⁴ z 7 grudnia 2000 roku. Podsumowując, zarówno konstytucje poszczególnych państw, Karta praw podstawowych oraz Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności wyznaczają wysoki poziom ochrony praw człowieka w szeroko pojętym systemie Unii Europejskiej.

Trybunał trafnie ocenił, iż postępowanie uregulowane w Rozporządzeniu nr 44/2001 zmierza do wyrównania praw i przeciwstawnych interesów wnioskodawcy oraz dłużnika. Dwuetapowa procedura umożliwia zarówno uzyskanie efektu zaskoczenia dłużnika, jak i poszanowanie jego prawa do bycia wysłuchanym. Ponadto istnieje domniemanie oparte na wzajemnym zaufaniu do wymiaru

¹³ Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.

¹⁴ Dz.Urz. UE 2010 C 83, s. 389.

sprawiedliwości między państwami członkowskimi UE. Zakłada się, iż w postępowaniu toczącym się przed sądem w państwie pochodzenia obie strony miały zapewnione prawa procesowe odpowiadające gwarancjom rzetelnego procesu. Postępowanie o stwierdzenie wykonalności orzeczenia sądu państwa członkowskiego UE jest wtórne wobec postępowania sądowego, które zakończyło się wydaniem orzeczenia. Trybunał Konstytucyjny rozważał również konstrukcję postępowania *ex parte*, czyli z wyłączeniem drugiej strony postępowania. W Kodeksie postępowania cywilnego¹⁵ unormowania takie mają na celu przyspieszenie rozpatrywania określonej kategorii spraw cywilnych, tj. postępowanie nakazowe i postępowanie upominawcze. Brak udziału pozwanych w pierwszej fazie opisanych powyżej postępowań nie było jak dotąd kwestionowane przed Trybunałem Konstytucyjnym. Zatem Trybunał trafnie wskazał, że dopuszczalne jest zróżnicowanie praw proceduralnych stron w pierwszej instancji i z treści art. 41 zdanie drugie rozporządzenia nr 44/2001 nie wynika nadmierne i nieuzasadnione uprzywilejowanie wnioskodawcy (wierzyciela) względem uczestnika postępowania (dłużnika).

Orzecznictwo innych krajów w kwestii kontroli prawa pochodnego z normami konstytucyjnymi nie jest obfite. Tym samym potwierdza to tezę o potrzebie ostrożności przy orzekaniu w niniejszej sprawie.

Omówiona sprawa stanowiła swoisty precedens w orzecznictwie polskiego Trybunału Konstytucyjnego. Przełomowość wyroku wywołała poruszenie zarówno wśród doktryny, jak i mediów, zwłaszcza że Trybunał po raz pierwszy orzekał o zgodności z Konstytucją aktu prawa pochodnego UE, najpierw rozstrzygnął kwestię dopuszczalności skargi konstytucyjnej w ogóle, a następnie jej merytoryczną zasadność w omawianym przypadku.

Pomocne w ocenie niniejszej sprawy może być zastosowanie metody komparatystycznej i porównanie podejścia innych sądów w podobnych kwestiach. Przytoczę tezę wyroku francuskiej Rady Stanu z 3 grudnia 2001 (*Syndicat*)¹⁶ — „Zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego, która — tak jak inne ogólne zasady wspólnotowego porządku prawnego wywiedzione z TWE — ma moc równą mocy Traktatu, nie może podważać w krajowym porządku prawnym najwyższej mocy Konstytucji”¹⁷. To podejście potwierdza wyrażoną także w polskim porządku prawnym zasadę supremacji konstytucji. Hiszpański Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 13 grudnia 1993 (*Manuel Lao Hernandez*)¹⁸ podobnie ujmuje

¹⁵ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. — Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964, Nr 43 poz. 296).

¹⁶ Wyrok Rady Stanu z dnia 3 grudnia 2001, 226514 [*Syndicat*] (Cons. d'État, 3 décembre 2001, *Syndicat national de l'industrie pharmaceutique*, Rec. Lebon, 2001, p. 624).

¹⁷ B. Banaszekiewicz, P. Bogdanowicz, *Relacje między prawem konstytucyjnym a prawem wspólnotowym w orzecznictwie sądów konstytucyjnych państw Unii Europejskiej*, Biuro Trybunału Konstytucyjnego Zespół Orzecznictwa i Studiów, Warszawa 2006, s. 50.

¹⁸ Wyrok z dnia 13 XII 1993, Sprawa STC 372/1993 [*Manuel Lao Hernandez*], BOE nr 16 z 19 stycznia 1994 r.

istotę skargi konstytucyjnej: „Przepisy Konstytucji i ustawy organicznej o TK nadają skardze konstytucyjnej charakter środka procesowego służącego ochronie jednostki na wypadek naruszenia jej praw i wolności określonych w art. 14–29 konstytucji”. Stoi jednak na nieco innym stanowisku w kwestii kontroli prawa wspólnotowego, mianowicie: „Normy prawa wspólnotowego nie mogą natomiast stanowić wzorca kontroli konstytucyjności. TK nie należy do organów stojących na straży przestrzegania prawa wspólnotowego”¹⁹. Kolejny wyrok, który pragnę przytoczyć, to niemieckie Orzeczenie Drugiego Senatu FSK z 7 czerwca 2000 (*Rynek bananów*)²⁰. Zawiera ono odniesienie do orzeczenia *Solange II*²¹, które w głosowanym przeze mnie wyroku przytoczył TK. „Oparcie pytania prawnego sądu lub skargi konstytucyjnej na zarzucie naruszenia przez pochodne prawo wspólnotowe praw podstawowych gwarantowanych przez niemiecką Ustawę Zasadniczą jest dopuszczalne tylko wówczas, gdy w uzasadnieniu zostaje przeprowadzony dowód, że poziom ochrony w ramach prawa wspólnotowego, w tym w orzecznictwie ETS, od czasu wydania orzeczenia *Solange II* uległ takiemu obniżeniu, iż nie odpowiada niezbędnemu standardowi ochrony według UZ”²².

Zgadzam się ze spostrzeżeniem Trybunału Konstytucyjny dotyczącym potrzeby wyznaczenia na przyszłość sposobu kontroli zgodności z konstytucją norm prawa unijnego zarówno pierwotnego, jak i wtórnego w trybie skargi konstytucyjnej. Jest to niezbędne choćby ze względu na dynamicznie rozwijający się porządek prawa unijnego.

COMMENTARY APPROVING THE JUDGEMENT OF THE POLISH CONSTITUTIONAL TRIBUNAL OF 16 NOVEMBER 2011, FILE No. SK 45/09

Summary

In the commentary, the author expresses his general approval of the judgment of the Polish Constitutional Tribunal (16 Nov 2011). This article examines the acceptability of controlling secondary law of the European Union by lodging a constitutional complaint to the Constitutional Tribunal. It presents the nature of a constitutional complaint, the relationship between domestic law and EU law as well as examples of judgments from other European countries.

¹⁹ B. Banaszkiewicz, P. Bogdanowicz, *op. cit.*, s. 58.

²⁰ Orzeczenie Drugiego Senatu FSK z 7 czerwca 2000 [*Rynek bananów*], BVerfGE t. 102, s. 147 nn.

²¹ Orzeczenie Drugiego Senatu FSK z 22 października 1986, 2 BvR 197/83 [*Solange II*], BVerfGE t. 73, s. 339 nn.

²² B. Banaszkiewicz, P. Bogdanowicz, *op. cit.*, s. 89.